

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XIX ♦ nr 1 (183) styczeń 2013 ♦ ISSN 1429-5822



**Ośrodek Badawczo-Naukowo-Dydaktyczny
Dolnośląskiej Farmacji uroczyste otwarty**

Od Redakcji

Przed Państwem pierwszy w tym roku numer „Gazety Uczelnianej”. W styczniowym wydaniu m.in. o pomyślnym zakończeniu 2012 roku i uroczystym otwarciu Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji i zorganizowanej w nim pierwszej konferencji naukowej.

Cieszymy się wyróżnieniem, jakie przyznano UMW za rewaloryzację „Domu Śląskiego Aptekarza”.

Polecamy rozmowę z młodymi naukowcami – klinicystami o tym, jak zdobywać środki na badania naukowe.

Bieżący numer jest także poświęcony wspaniałym naukowcom, zasłużonym pracownikom Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, którzy na zawsze odeszli, ale pozostaną w naszych sercach – profesorowi Stanisławowi Iwankiewiczowi, profesorowi Andrzejowi Steciwko oraz profesorowi Włodzimierzowi Falowi.

Redakcja

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywiliński

W numerze

- ♦ Otwarcie Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji 1
- ♦ Pierwsza konferencja na Nowej Farmacji 2
- ♦ IX Kongres Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego 4
- ♦ „Dom Śląskiego Aptekarza” 5
- ♦ „Wytrwałość kluczem do sukcesu” 6
- ♦ W zdrowym ciele – zdrowy duch! 8
- ♦ Doktoranci dają radę! 10
- ♦ Jubileusz 100-lecia urodzin prof. dr hab. Noemi Wigdorowicz-Makowerowej 12
- ♦ Nowa baza Biblioteki UMW 14
- ♦ Pro memoria 15
- ♦ Rok 2013 w medycynie światowej i w polskiej 21
- ♦ Moja Akademia (cz. 10) 22
- ♦ Relacja z 21. Finału WOŚP 23

Relacja z uroczystego otwarcia Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji

19 grudnia 2012 r. odbyło się uroczyste otwarcie Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji, na którym zaproszonych gości przywitała dr hab. Halina Grajeta, prof. nadzw., dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej. Wśród przybyłych gości znaleźli się m.in.: Urszula Sławińska-Zagórska, wojewódzki inspektor farmaceutyczny we Wrocławiu, Piotr Bohater, prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, prof. dr hab. Michał Jeleń, prorektor ds. dydaktyki, prof. dr hab. Romuald Zdrojowy, prorektor ds. klinicznych oraz społeczność uniwersytecka naszej *Alma Mater*.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację tego niezwykłego przedsięwzięcia złożył JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek. Następnie dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw., pełnomocnik rektora ds. Nowej Farmacji przed-



stawił uczestnikom spotkania historię budowy projektu. Nowa Farmacja to dwie wielkie niezależne inwestycje, w tym budowa Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji (tzw. I Farmacja) trwała blisko dwa lata, a jej całkowity koszt wyniósł 72 mln (około 35 mln pocho-

dziło ze środków unijnych, 34 mln z Ministerstwa Zdrowia, a pozostałą część stanowi wkład własny Uczelni). Obecnie sześć katedr Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej, dziekanat i biblioteka wydziałowa funkcjonują w nowym budynku przy Akademickim Szpitalu Klinicznym. Dzięki pierwszej inwestycji studenci zyskali m.in. duże sale wykładowe, nowoczesne laboratoria specjalistyczne oraz ośrodek badań leków. Społeczność Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej oczekuje na otwarcie drugiej inwestycji, czyli Zintegrowanego Centrum Edukacji i Innowacji Wydziału Farmaceutycznego (tzw. II Farmacji). Zaktualizowany koszt obu inwestycji wyniesie łącznie 173 mln zł.

Głos zabrał także Artur Owczarek, kierownik Projektu Nowa Farmacja, podkreślając zaangażowanie młodych ludzi w realizację tego przedsięwzięcia oraz składając podziękowania władzom Uczelni za możliwość uczestnictwa w tak niezwykłym i kluczowym dla Uczelni projekcie.

Uwieńczeniem uroczystości było przecięcie wstęgi przez JM Rektora UMW oraz dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej. Spotkanie odbyło się w atmosferze niezwykle przyjaznej i serdecznej, uczestnikom podobała się część artystyczna. Tuż po uroczystym otwarciu odbyła się wydziałowa wigilia, podczas której w atmosferę świąt wprowadził wszystkich koncert kolęd w wykonaniu studentów.

Zdjęcia Adam Zadrzywlski



Duże zainteresowanie pierwszą konferencją na Nowej Farmacji

12 grudnia 2012 r. w sali kongresowej Nowej Farmacji przy ul. Borowskiej 211 odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Przeszłość i przyszłość diagnostyki laboratoryjnej”, której organizatorami były władze dziekańskie Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej, Towarzystwo Mikrobiologii Klinicznej we Wrocławiu oraz Opolski i Wrocławski Oddział Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej. Uczestników konferencji powitali: dziekan Wydziału Farmaceutycznego – dr hab. Halina Grajeta, prof. nadzw., prodziekan ds. Oddziału Analityki Medycznej – dr hab. Agnieszka Piwowar oraz przewodniczący Dolnośląskiego Oddziału PTDL – dr n. med. Jacek Majda.

I Sesji Konferencji przewodniczył dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw., kierownik Katedry i Zakładu Podstaw Nauk Medycznych. Przewodniczącym II Sesji był prof. dr hab. Mieczysław Woźniak, kie-



rownik Katedry i Zakładu Analityki Medycznej oraz pełnomocnik rektora ds. organizacji specjalizacji diagnostów laboratoryjnych na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.

Do wygłoszenia wykładu podczas konferencji zaproszono: dr. Sławo-

mira Białka z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, dr. hab. Jacka Golańskiego z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prof. dr. hab. Jana Kulpę i dr. hab. Bogdana Solnicę z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego



z Krakowa, dr. hab. Barbarę Ślesak i prof. dr. hab. Mieczysława Woźniaka z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Zaproszeni wykładowcy przedstawili interesujące wykłady na tematy nowoczesnych biomarkerów chorób i laboratoryjnych badań diagnostycznych, organizacyjnego i technicznego postępu w medycznych laboratoriach diagnostycznych oraz znaczenia diagnostyki laboratoryjnej w polskim systemie ochrony zdrowia.

W panelu dyskusyjnym poruszono zagadnienia związane z nowoczesną diagnostyką laboratoryjną, udziałem i rolą diagnostów laboratoryjnych w procesie diagnozowania i leczenia chorych oraz perspektywami kształcenia, specjalizacji oraz pracy zawodowej diagnostów laboratoryjnych.



Niezwykle miłym akcentem konferencji były podziękowania i „brawa na stojąco” dla dr. Henryka Owczarka – twórcy ustawy o zawodzie dia-

gnosty laboratoryjnego i pierwszego prezesa Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Konferencji towarzyszyły również stoiska wystawiennicze firm: ALPHA DIAGNOSTICS, DIAGNOSTYKA, DiaHem, EUROIMMUN i ROCHE oraz wydawnictwa MedPharm, które oferowało książki z diagnostyki laboratoryjnej i medycyny w promocyjnych cenach, z czego skorzystało wielu uczestników konferencji.



Sprawny przebieg konferencji był wspólnym wysiłkiem komitetu organizacyjnego oraz studentów analityki medycznej z Forum Dolnośląskiego Analityków. Była to pierwsza tak duża konferencja w siedzibie Nowej Farmacji, wpisująca się w realizację założeń Planu Funkcjonalno-Użytkowego jej powstania. Jest wolą organizatorów konferencji i władz wydziału, ażeby cyklicznie, przynajmniej raz w roku organizować na naszym Oddziale Analityki Medycznej kongresy naukowe poświęcone zagadnieniom diagnostyki laboratoryjnej i biomarkerom chorób. Pierwsza Konferencja ujawniła ogromną potrzebę środowiska diagnostów laboratoryjnych uczestniczenia w tego rodzaju spotkaniach naukowych, o czym świadczy wielkie zainteresowanie zarówno ze strony osób zawodowo związanych z diagnostyką laboratoryjną, jak i studentów oraz pracowników naszego wydziału. Wystawiono ponad 420 certyfikatów uczestnictwa.

Zdjęcia: Adam Zadrzywłski



IX Kongres Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego w Katedrze Psychiatrii UMW

W dniach 6–7 grudnia 2012 r. w Katedrze Psychiatrii odbył się IX Kongres Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego „Człowiek starszy – lekarz – społeczeństwo. Co każdy profesjonalista wiedzieć powinien?”, który odbywa się we Wrocławiu nieprzerwanie od początku powstania Towarzystwa. Przedstawiciele Katedry Psychiatrii tworzą jeden z podstawowych filarów Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego, współpracującego między innymi z Europejskim Towarzystwem Psychogeriatrycznym.

Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął Jego Magnificencja Rektor UMW prof. dr hab. Marek Ziętek, który otworzył obrady. Swego honorowego patronatu udzielił również marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlanec, co wskazuje na uznanie dla starań o poprawę zdrowia psychicznego i funkcjonowania psychospołecznego osób w podeszłym wieku. Jednocześnie świadczy o dużej potrzebie promowania wiedzy o zdrowiu psychicznym w tej grupie wiekowej.

Tematyka poszczególnych sesji tegorocznego kongresu obejmowała zarówno zagadnienia diagnostyki, farmakoterapii zaburzeń psychicznych wieku podeszłego, jak i aspektów psychospołecznych, istotnych z punktu widzenia ustanowionego w 2010 r. Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Inicjatywa Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego i Katedry Psychiatrii wpisała się

ponadto w ogłoszony przez Komisję Europejską Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej.

Polskie Towarzystwo Psychogeriatryczne powstało w 2003 r. Grono członków zwyczajnych i honorowych jest stosunkowo niewielkie. Skupia niespełna 50 osób zarówno naukowców, jak i praktyków (lekarzy, psychologów, biologów działających w obszarze psychogeriatryi). Towarzystwo pozostaje jednocześnie otwarte dla osób żywo zainteresowanych i pracujących w obszarze zdrowia psychicznego wieku podeszłego, czego wyrazem jest liczny udział osób nie zrzeszonych w rokrocznie organizowanych kongresach naukowo-szkoleniowych.

Gospodarzami kongresu byli prof. dr hab. Tadeusz Parnowski – prezes Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego oraz prof. dr hab. Andrzej Kiejna – kierownik Katedry Psychiatrii. Na zaproszenie organizatorów przybyli przedstawiciele Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Wrocławia.

Dyrektor ds. medycznych Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ – Michał Dziegielewski odpowiadał na pytania lekarzy dotyczące zagadnień organizacyjno-prawnych stosowania farmakoterapii w psychogeriatryi. Dyrektor MOPS Anna Józefiak-Materna przekazała aktualne informacje na temat prawnych możliwości od-

barczenia opiekunów w ramach świadczenia z systemu pomocy społecznej. Przedstawiciel Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Wrocławia, w zastępstwie dyrektora Anny Szarycz, przekazał użyteczne w procesie leczenia osób starszych informacje na temat miejskich programów psychoprofilaktycznych ukierunkowanych na tę grupę wrocławian.

We współpracy z firmą Janssen przygotowano interaktywną sesję „Zmieniamy rzeczywistość – innowacyjne spojrzenie na starzejące się społeczeństwo”, w której uczestniczyli liczni goście z kraju i Stanów Zjednoczonych, m.in.: dyrektor medyczny Janssen Polska Sp. z o. o. – Przemysław Bocheński; Vice President Global Market Access & Commercial Strategy Operations – Adrian Thomas; Director Global Strategic Marketing & Market Access – Monika Augstejn. Głównym prelegentem sesji był David Murray, autor książki „The Six Steps to Business Innovation by Building on the Ideas” (2009). Spośród naukowców Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w sesji uczestniczyli dr hab. Tomasz Wróbel, prof. nadzw., prof. dr hab. Romuald Zdrojowy, prof. dr hab. Marek Sasiadek.

Celem sesji „Zmieniamy rzeczywistość” była analiza obszarów palących potrzeb w opiece zdrowotnej i społecznej nad osobami w wieku podeszłym. Sesja była tłumaczona symultanicznie na język polski, a uczestnicy – inte-

raktywnie głosując na potencjalne kierunki zmian – mieli możliwość uczestniczenia w dyskusji.

Ważną część programu kongresu stanowiły sesje dotyczące chorób somatycznych i ich wpływu na stan psychiczny osób w wieku podeszłym, dyskutowano o „dobrych praktykach” w psychogeriatric, nowoczesnych metodach diagnostycznych i rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami funkcji

poznawczych. Jedna z sesji została poświęcona komórkowym i molekularnym determinantom procesów neurodegeneracyjnych.

Wciąż rosnące zainteresowanie tym obszarem wiedzy i praktyki, a także potrzeba dyskusji miały swoje odzwierciedlenie w liczbie uczestników kongresu. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów, nadając wydarzeniu szerszy status, wychodzący poza kameralny

charakter dotychczasowych spotkań i powodując konieczność przeniesienia przyszłorocznej konferencji poza budynek Katedry Psychiatrii.

Polskie Towarzystwo Psychogeriatryczne zaprasza wszystkie osoby, zainteresowane problematyką zaburzeń psychicznych wieku podeszłego na jubileuszowy X Kongres Polskiego Towarzystwa Psychogeriatrycznego planowany na grudzień 2013 r.

Adam Zadrzywlski

Laur konserwatorski dla „Domu Śląskiego Aptekarza”

– Jakież było moje zdziwienie, gdy podczas uroczystego podsumowania ubiegłorocznej edycji konkursu „Dolnośląski Laur Konserwatorski 2012” poproszono przedstawiciela Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu do odbioru Nagrody Honorowej Prezydenta Wrocławia – mówi zastępca kanclerza ds. logistyki mgr Jacek Czajka.



20 grudnia 2012 r. w Muzeum Architektury, gdzie odbyła się ta uroczystość, dyrektor Czajka odebrał nagrodę od prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Staromiejską kamienicę przy ul. Kurzy Targ 4, gdzie znajduje się Muzeum Farmacji, uznano za najlepiej rewaloryzowany w 2012 r. obiekt zabytkowy we Wrocławiu.

– To duże wyróżnienie, o które nawet nie zabiegaliśmy – dodaje mgr Czajka. – Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, które organizuje ten konkurs, samo wpisało „Dom Śląskiego Aptekarza” na listę nominowanych do nagrody rewaloryzowanych obiektów. W gronie dolnośląskich kandydatów do tej nagrody uzyskaliśmy najwyższą ocenę realizowanych prac konserwatorskich w kamienicze przy Kurzym Targu 4. Tak zdecydowała Komisja Konkursowa SKZ, którą kieruje Piotr Napierała.

Była to już kolejna edycja konkursu, który promuje i pokazuje wzorcowe działania przy obiektach zabytkowych. Konkurs jest adresowany nie tylko do projek-



tantów i wykonawców, ale przede wszystkim do inwestorów instytucjonalnych i prywatnych. Wyłania on wyróżniające się realizacje konserwatorskie, które cechuje wy-

soka jakość i szczególna dbałość przy kompleksowym przywracaniu świetności poddawanych pracom konserwatorskim obiektom.

Przypomnijmy że odbudowa „Domu Śląskiego Aptekarza” ma już swoją wieloletnią historię. Dopiero dzięki dofinansowaniu tego projektu ze środków Unii Europejskiej udało się zakończyć realizację



tej inwestycji. Cały projekt zakładał rewitalizację kamieniczki w samym centrum Wrocławia na potrzeby utworzenia w niej sal wystawieni-
cznych Muzeum Farmacji oraz placówki naukowo-dydaktycznej Zakładu Nauk Humanistycznych Wydziału Farmaceutycznego Uni-

wersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Dzięki dofinansowaniu było możliwe zakoń-
czenie prac remontowo-budowlanych oraz rozpoczęcie działań o charakterze kulturowo-oświatowym. Muzeum Farmacji uroczys-
cie otwarto jesienią 2011 r.

Jolanta Grzebieluch

„Wytrwałość kluczem do sukcesu”

rozmowa z dr. Dariuszem Białym z Katedry i Kliniki Kardiologii oraz dr Magdaleną Wawrzyńską z Zakładu Ratownictwa Medycznego

– Jak to się stało, że udało się Państwu osiągnąć to, o czym wielu naukowców marzy – zdobyć środki na rozwój i badania naukowe nad nowymi technologiami, które mają szansę w przyszłości w dużym stopniu ratować życie pacjentów?

M. W.: Postanowiliśmy skorzystać z szansy, która się nam nadarzyła. Wiele lat temu rozpoczęliśmy „przygodę” z kardiologią eksperymentalną, innowacyjnymi technologiami i biomateriałami. Rozpoczęliśmy od grantu z KBN (wtedy był KBN, teraz jest NCN), który dotyczył badań

nad zastosowaniem terapii fotodynamicznej w diagnostyce i leczeniu zmian miażdżycowych w tętnicach. Potem doszły również inne tematy aż po grant z UE (start w 2008 r.), który pozwolił na sfinansowanie prac nad stentem naczyniowym.

Weszliśmy wspólnie z doktorem Dariuszem Białym w skład zespołu interdyscyplinarnego, wspólnie z Politechniką Wrocławską, Uniwersytetem Przyrodniczym, Instytutem Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda PAN we Wrocławiu oraz Instytutem Nis-

kich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN.

– Wspomniała Pani Doktor, że współpraca ta trwa już kilka lat – co się zmieniło w tym czasie.

M. W.: Można powiedzieć, że nastąpiła przepaść technologiczna w ciągu tych 10 lat. Dzięki projektowi mamy możliwość współpracy z lekarzami weterynarii, którzy dysponują zapleczem badawczym, zwierzętami, na których możemy prowadzić badania. Zespół projektowy przez lata kształtował się, rozwijał. W ciągu ostatnich lat zbudowaliśmy

zespół, który jest w stanie przeprowadzić ewaluację biokompatybilności badanego materiału od testów *in vitro* po ocenę *in vivo* na dużych zwierzętach.

– Czy wyniki, które Państwo już osiągnęliście byłyby możliwe bez pomocy środków finansowych pochodzących z Unii Europejskiej?

M. W.: Zacznę od tego, że należy wykorzystywać każdą możliwą drogę przy aplikowaniu o środki: czy to z Unii Europejskiej, czy też z grantów krajowych, ministerialnych. Odmowa lub też odrzucenie wniosku nie powinno nikogo zniechęcać. Powinno być doświadczeniem dla osób oraz zespołów piszących wnioski, ponieważ na podstawie uwag i recenzji uczymy się, na co zwracać szczególną uwagę i nie popełniać błędów, a tym samym w kolejnych konkursach zwiększać swoje szanse na otrzymanie środków, o które aplikujemy.

Obecnie będziemy realizować projekt z 7. Programu Ramowego Akcje Marie Curie, w którym to oprócz naszej uczelni, partnerem jest Politechnika Wrocławska, polski przedsiębiorca oraz partner irlandzki – uniwersytet oraz przedstawiciel biznesu. Wartość projektu to ok.

200 tys. Euro. W ramach projektu dalej będziemy pracować, ulepszać nasze stenty naczyniowe, kardiowskularne.

Efektom już zrealizowanych projektów są przede wszystkim zgłoszenia patentowe. Dzięki tym wymiernym wynikom możemy aplikować o kolejne fundusze – to zawsze jest dobrze przyjmowane przez recenzentów grantów.

Nie jesteśmy w stanie zrealizować z jednego projektu bieżących potrzeb związanych z badaniem przedklinicznym nowych rozwiązań, dlatego tak istotne jest aplikowanie o nowe środki, aby doprowadzić projekt do fazy badań klinicznych

– Panie Doktorze, co jest najistotniejszym elementem projektów nad którymi Państwo pracujecie?

D. B.: Trudno wskazać jeden, najważniejszy element. Na pewno jest to pomysł, lecz także ludzie i rozsądek oraz trzeźwa ocena sytuacji.

Jeśli chodzi o biotechnologię, to w składanych wnioskach najważniejszy jest tzw. potencjał aplikacyjny związany z komercjalizacją prowadzonych badań. Najistotniejsze dla decydentów jest to, czy dana technologia będzie miała bezpośrednie

przełożenie na zdrowie ludzi, społeczeństwo oraz na rynek.

Współpraca z biznesem dotyczy firm produkujących sprzęt, w tym przypadku sprzęt medyczny, które są zainteresowane tzw. wartością intelektualną.

– Dziedzina, którą Państwo się zajmujecie – kardiologia – jest niezwykle intensywnie rozwijającą się dziedziną na świecie. Skąd bierzecie pomysły na nowe projekty?

D. B.: Nakłady na kardiologię i jej rozwój na świecie są przeogromne, potęg w tej dziedzinie jest również bardzo znaczący. Osiągnął określony poziom i rewolucji już prawdopodobnie nie będzie, ale ewolucja cały czas postępuje. Istnieje potężny potencjał aplikacyjny, dlatego istotne są nowe pomysły, które powstają w głowach naukowców w zespołach interdyscyplinarnych.

Ważna jest nasza współpraca z instytucjami, innymi uczelniami i firmami komercyjnymi. Opieramy się na tych relacjach i dbamy o nie, dzięki czemu jest nam łatwiej. Jako członkowie sekcji chirurgii eksperymentalnej nawiązujemy liczne kontakty z naukowcami i przedstawicielami biznesu z wielu krajów europejskich.

Współpraca z innymi ośrodkami też stymuluje nowe rozwiązania i pomysły.

– Jakie są Państwa najbliższe plany naukowe?

– Plany na najbliższą przyszłość, to realizacja rozpoczętych projektów. Oczekujemy też na ocenę kolejnego grantu z UE 7PR (przeszliśmy I etap, trwają przygotowania do II etapu).

Plan na dalszą przyszłość to jednocześnie marzenie o powrocie do realizacji pomysłu na powstanie Zintegrowanego Centrum Badawczego Innowacyjnych Technologii Biomedycznych. Projekt jest już przygotowany (wniosek + SW + PFU). Uczelnia aplikowała dwukrotnie do Programu Innowacyjna Gospodarka, niestety bez sukcesu. Mamy jednak nadzieję, że uda się ponownie zainteresować władze UMW tym pomysłem.

– Dziękuję za rozmowę.



Dr Dariusz Biały i dr Magdalena Warzyńska zdjęcie z 2006 r.
(fot. Adam Zadrzywiński)

W zdrowym ciele – zdrowy duch!

Studenci Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu chętnie biorą udział w dodatkowych zajęciach sportowych, a wszystko za sprawą Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, czyli międzywydziałowej jednostki dydaktycznej, która stwarza możliwość kontynuacji treningu sportowego oraz spędzania wolnego czasu w ulubionej formie. W jednostce działa klub Akademickiego Związku Sportowego, o którym opowiedział kierownik Studium WFiS – mgr Wojciech Wójcik.

– Jaka jest rola wyższych uczelni w kształceniu postaw prospoportowych i prozdrowotnych w środowisku akademickim?

– Szkoły wyższe z uwagi na istotne miejsce zajmowane w systemie edukacji w kształtowaniu postaw i świadomości młodego pokolenia są w szczególności predysponowane do upowszechniania sportu i rekreacji, a także do kreowania mody na zdrowy sposób życia. Uczelnie, oprócz obowiązków w sferze nauki i dydaktyki, realizują także zadania związane z wychowaniem fizycznym studentów, dbałością o zdrowie fizyczne i psychiczne, przygotowaniem do życia w nowoczesnym społeczeństwie. Zadania te są celami, jakie stawia sobie współczesna kultura fizyczna i proces szkoleniowy związany z wychowaniem fizycznym oraz dochodzeniem do mistrzostwa sportowego.

Szkoły wyższe mogą stać się ważnym elementem ukierunkowania nowego pokolenia przez zainteresowanie kulturą fizyczną, powszechną akceptacją ruchu i propagowaniem



modelu zdrowego stylu życia, przyczyniając się tym samym do walki z wszechobecną frustracją, stresem, depresjami, jak również z ogarniającą młodzież epidemią uzależnień, powszechnej obojętności i otyłości.

Uczelnie mogą stać się również ważnym elementem państwowego systemu szkolenia sportowego, systemu, którego mimo upływających kolejnych lat, nie udało się zbudować.

W chwili obecnej zbyt mała jest jeszcze świadomość wśród młodzieży tego, że ruch i ćwiczenia fizyczne to zdrowie. Przyszli studenci nie wynoszą tych nawyków z wcześniejszych etapów edukacji, nierzadko po raz pierwszy w życiu stykają się ze zorganizowaną formą ćwiczeń fizycznych. Na uczelnię trafiają z wieloma chorobami, wadami postaw

i innymi dolegliwościami, które można wyeliminować, uprawiając ćwiczenia fizyczne.

– Mówimy o kulturze fizycznej w szkołach wyższych – jaka jest jej rzeczywistość?

– W naszej rzeczywistości, mimo iż odbyły się Sejmiki Akademickiej Kultury Fizycznej organizowane przez Zarząd Główny AZS na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w których uczestniczyli przedstawiciele instytucji państwowych decydujący o kształcie kultury fizycznej w kraju, rektorzy szkół wyższych – decydujący o kształcie kultury fizycznej na uczelniach, nauczyciele akademicy, przedstawiciele jednostek organizacyjnych AZS, dziennikarze – mimo iż określane są przesłanki do rozwoju akademickiego sportu i wychowania fizycznego, oraz że zwracano uwagę na obowiązek wspierania akademickiej kultury fizycznej przez władzę państwową, to w rzeczywistości rozpoczął się proces likwidacji zajęć wf. lub ograniczania ćwiczeń fizycznych do minimalnej liczby godzin, a każda uczelnia musi radzić sobie sama.

Studia Wychowania Fizycznego i Sportu czasami bezradne są w zderzeniu z brutalną rzeczywistością, nieraz wręcz bezbronne wobec sytuacji, jakie zdarzają się na uczelniach – brak środków finansowych, obiektów, niechęć decydentów, trudności stwarzane na szczeblu samej administracji uczelni. Twierdzę, że potrzebne są rozmowy i dyskusje, a w omawianej dziedzinie winien być zrobiony rachunek ekonomiczny

ny. Uczestnictwo w zajęciach kosztuje określoną kwotę, ale przyniesie jednak efekty w postaci: zdrowia, sprawności fizycznej, spowoduje wykształcenie oczekiwanych cech. Te cechy przyczynią się do zwiększenia wartości absolwenta szkoły na wolnym rynku pracy. Precyzyjne programy studenckiej kultury fizycznej, dokładnie określające zyski, powinny znaleźć uznanie studentów i władz uczelni, którym z pobudek rynkowych zależy na jak najlepszym przygotowaniu studentów do warunków wolnej konkurencji.

– Jakie są zadania Studium Wychowania Fizycznego i Sportu?

– Studium Wychowania Fizycznego i Sportu jest zakładem dydaktycznym ukierunkowanym na kształtowanie umiejętności ruchowej, rekreacyjno-sportowej oraz sprawności fizycznej z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb i zainteresowań młodzieży akademickiej. Na tym etapie Studium proponuje tzw. „sporty całego życia”, z wyraźnym ich zróżnicowaniem ze względu na płeć. Podczas szkolenia z wychowania fizycznego, dominującą zajęcia o charakterze rekreacyjno-sportowym i relaksacyjnym z nastawieniem na samousprawnienie się z przyswajaniem wzorców, jak dziś i w przyszłości dbać o sprawność i zdrowie.

– Działalność Studium WFis to nie tylko rekreacja, ale również zapewne to, co ma w swojej nazwie, tzn. sport.

– Dzięki pracownikom zatrudnionym w Studium WFis i wykorzystaniu bazy sportowej działa Klub Uczelniany AZS zrzeszający około 600 studentów i pracowników w następujących sekcjach: koszykówka, piłka siatkowa, sekcja pływacka, lekkoatletyka, tenis stołowy, tenis ziemny, narty, ergowiosła, futsal, piłka nożna, wspinaczka, badminton, kulturystyka, aerobik, kick-box (samoobrona), krav maga oraz nordic walking.

W ostatniej edycji Mistrzostw Polski Uczelni Medycznych po raz kolejny zdobyliśmy pierwsze miejsce w punktacji generalnej.

– Czy każdy może zostać członkiem AZS? Co należy zrobić, aby otrzymać legitymację Uczelnianego Klubu Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu?

– Każdy może zostać członkiem AZS, natomiast członkiem Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu może zostać każdy student oraz pracownik Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

– Jakie korzyści dla studentów niesie ze sobą uczestnictwo w Uczelnianym Klubie AZS?

– Karta ISIC AZS to jedyny dokument potwierdzający status studenta i ucznia na całym świecie oraz gwarancja dostępu do kilkudziesięciu tysięcy zniżek w 116 krajach całego świata, w tym ponad 3,5 tys. w Polsce. Każdy student, który ma ww. kartę może oszczędzać na transporcie, zakwaterowaniu, w klubach studenckich, sklepach i punktach usługowych.

Posiadacze tej karty są uprawnieni do 10% zniżki na korzystanie z usług Centralnych Ośrodków Sportu Akademickiego w Wilkasach, Gdańsku – Górkach Zachodnich oraz Zielńcu. Przysługują im także zniżki u oficjalnych partnerów AZS. Ponadto organizacje środowiskowe AZS oraz jednostki AZS mają prawo stosowania własnych ulg i zniżek obejmujących swoich członków AZS.

Posiadacz karty ISIC AZS jest również ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków w AXA Polska SA na kwotę 6500 zł lub w zakresie rozszerzonym na kwotę 50 000 zł. Przysługuje mu także dodatkowy pakiet ubezpieczeniowy dotyczący leczenia za granicą, uprawiania sportów ekstremalnych, ubezpieczenia bagażu oraz OC i kolejnego NNW w PTU SA.

Jest jeszcze strona mniej wymierna, tzn. integracja środowiska, związane przyjaźnie, wspomnienia chwil spędzonych na treningach, meczach i obozach sportowych. To również momenty pozwalające na oderwanie się od szarości dnia codziennego.

– Jak zachęciłby Pan studentów do uczestnictwa w Akademickim Związku Sportowym?

– W krajach wysoko rozwiniętych nawyki zdrowego trybu życia, potrzeby ruchu i uprawiania sportu są wpajane na wszystkich szczeblach edukacji z wykorzystaniem wspólniejszej bazy umożliwiającej wybór dowolnej formy ruchu. Przykłady i światowe wzory pokazują, że ostatnie ogniwo takiego systemu – szkoły wyższe i sport akademicki stanowią nawet 70% podstawowego potencjału w sporcie olimpijskim, i mimo iż nikt nikogo nie zmusza do wychowania fizycznego, to wszyscy przez wszystkie lata studiów, uprawiają wybraną dyscyplinę sportu. W krajach tych sport uczelniany ma olbrzymią rangę, a reprezentowanie swojej uczelni jest największym marzeniem i powodem stałego doskonalenia się wszystkich studentów. Absolwenci naszej Uczelni, którzy byli związani z naszymi sekcjami, znaleźli swoje miejsce pracy w Polsce i w wielu krajach na innych kontynentach, ale wciąż odwiedzają naszą uczelnię i Studium, wspominając z największym sentymentem obozy, spotkania, treningi, rywalizację międzyuczelnianą, dramatyczne mecze Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych, sukcesy i porażki, podkreślając jednocześnie, że właśnie te momenty dawały im dodatkową motywację i siłę do przebrnięcia przez wszystkie trudności studiów medycznych. Nic bardziej nie potęguje więzi z macierzystą uczelnią niż jej reprezentowanie w walce o jak najwyższe lokaty. Najlepszą jednak reklamą Klubu Uczelnianego jest fakt, iż w znakomitej większości profesorowie naszej uczelni, kierownicy katedr i klinik, władze wydziałów i uczelni – to nasi byli zawodnicy, członkowie AZS. Dobrze rozumiana kultura fizyczna i sport na pewno nie przeszkadza, a wręcz pomaga w osiągnięciu wysokich pozycji w karierze naukowej i społecznej.

– Serdecznie gratuluje zaangażowania w rozwój sportowy studentów UMW!

Doktoranci dają radę!

„Doktoranci masowo oblegają wyższe uczelnie, lawirując między pracą a studiami. Mimo braku stypendiów i perspektyw zawodowych, latami walczą o „dr” przed nazwiskiem”, czytamy w grudniowym „Przekroju”. Tygodnik podaje, że doktorantów jest prawie 13 razy więcej niż w latach 90., a liczba bezrobotnych z wyższym wykształceniem stale się zwiększa. Temat studiów doktoranckich jest wciąż aktualny od chwili reformy szkolnictwa wyższego. Lawinę wypowiedzi, przemyśleń i poszukiwania odpowiedzi na pytanie „Kim właściwie jest współczesny doktorant?” z pewnością wywołała wypowiedź Barbary Kudryckiej w „Gazecie Wyborczej” (15.09.2010 r.). Minister MNiSW co prawda mówi o dziesiątkach, a nawet setkach doktorantów, tych jednak, którzy w poszukiwaniu możliwości rozwoju naukowego wyjeżdżają do zagranicznych ośrodków badawczych, nie myśląc już o powrocie do Polski. Podkreśla, że bez nakładów finansowych na badania i rozwój nie mamy szans na sukces naukowy w wymiarze globalnym, dlatego walcząc o młodych naukowców, państwo walczy o polską naukę za 10, 20, 30 lat.

Tydzień po wypowiedzi Barbary Kudryckiej w tej samej gazecie pojawia się artykuł Jana Hartmana, dowodzącego, że współcześni doktoranci nie powinni żądać więcej, gdyż możliwości finansowe dziś są znacznie większe niż kiedykolwiek wcześniej. Choć przyznaje, że mimo poprawy bytu doktoranta, dzięki zwiększeniu stypendiów i możliwo-



ści dorabiania sobie dorywczą pracą, młodzi ludzie nadal walczą z frustracjami dotyczącymi swojej niejasnej pozycji w środowisku naukowym.

Debata wokół reformy nie umknęła uwadze również samych doktorantów. Pod koniec kwietnia 2012 r. Stowarzyszenie Inicjatywa Badawcza „Nowe Otwarcie Uniwersytetu” zorganizowało dyskusję o młodych polskich uczonych. Uczestnikom spotkania nie udało się znaleźć jednej, najważniejszej interpretacji doktoranckiego losu. Z jednej strony młodzi naukowcy to dorośli ludzie, często zakładający rodziny i snujący poważne plany o przyszłości, z drugiej jednak, w myśl reguł Procesu Bolońskiego są traktowani jako studenci. Uczestnicy dyskusji uznali jednak bezdyskusyjnie, iż być doktorantem raczej się nie opłaca, a już na

pewno nie żyje się im jak „pączkom w maśle”, jak twierdzi w swoim artykule Jan Hartman. Rozważania młodych ludzi nad ich losem w uczelnianych murach, mimo wielu trudnych aspektów, nie były aktem rozpacz. Młodzi ludzie decydując się na doktorat zazwyczaj świadomie podejmują tę decyzję, co prawda różne mogą być jej motywy. Jedno jest pewne, sami decydują, czy odpowiada im dany stan rzeczy.

Choć doktoranci nie są jednorodną grupą, bo dzielą ich kierunki badań, jednostki, w których się doktoryzują, czy choćby posiadanie lub nieposiadanie stypendium, to współdzielą styl bycia, określony żargon i wrażliwość. Powstanie filmu „The PhD Movie” bijącego rekordy popularności wśród doktorantów na całym świecie dowodzi, że większość z nich

wpisuje się we wspólną opowieść o doktoranckim losie. Film w zabawny sposób opowiada o frustrujących momentach pierwszego etapu naukowej kariery.

Doktoranci Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu także walczą o swoje prawa, pozycję i uznanie kolegów z większym doświadczeniem naukowym. Na szczęście oprócz teoretycznych rozważań nad swoim losem, sami aktywnie go kształtują. Samorząd Doktorantów tworzą wszyscy uczestnicy prowadzonych przez UMW studiów doktoranckich. Pieczę nad jego działalnością sprawuje Rada Doktorantów, która w nowym składzie pełni swoje funkcje w kadencji 2011–2013. Nie tak dawno, w serdecznej atmosferze wigilijnego spotkania z udziałem dziekan WLKP, prof. dr hab. Joanny Rymaszewskiej oraz prodziekana ds. dydaktyki, dr. hab. Tomasza Wróbla, prof. nadzw. omówiono dotychczasowe zadania RD.

Rok akademicki 2011/2012 przyniósł wiele zmian, wynikiem których jest m.in. nowy regulamin studiów doktoranckich, przygotowanie Kodeksu Etyki Doktoranta, utworzenie i prowadzenie strony internetowej Samorządu Doktorantów (<http://www.wlkp.am.wroc.pl/radadoktorantow/>), przyłączenie się do Porozumienia Doktorantów Uczelni Wrocławskich, czy też praca nad

Statutem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz udział w komijsach uczelnianych.

Wychodząc poza mury uczelni, Rada Doktorantów nawiązała aktywną współpracę z Krajową Radą Doktorantów. Pod koniec grudnia 2012 r. w Krakowie odbył się XIII Krajowy Zjazd Reprezentacji Doktorantów. Delegatem naszej Uczelni była przewodnicząca RD mgr inż. Patrycja Wizińska, a obserwatorami mgr inż. Renata Brykner, lek. Julita Porwolik oraz mgr inż. Ewelina Sieradzka. Spotkanie młodych, ambitnych ludzi z całego kraju, którzy wybrali karierę naukową stało się kolebką nowych pomysłów i kolejnych ambitnych planów. Wśród najciekawszych inicjatyw przewidzianych na 2013 rok znalazły się: projekt „Rekiny nauki”, czyli szkolenia z zakresu umiejętności miękkich, podjęcie współpracy z Business Centre Club, a także kontynuacja w projekcie PRODOK, czyli konkursie na najbardziej prodoktorancką uczelnię. Czy Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu stwarza przyjazne warunki dla młodych badaczy i wspiera ich rozwój? Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwróciłam się do profesor Joanny Rymaszewskiej.

Jednym z najważniejszych warunków sprzyjających rozwojowi naukowemu jest wspieranie inicjatyw samych doktorantów. Jeśli grono młodych naukowców nie jest bierne i spotyka się z życzliwością i zainteresowaniem środowiska akademickiego oraz administracji uczelni, osiąga wiele. Tak stało się w ostatnich 2 latach, gdy nowy zespół Rady Doktorantów aktywnie współtworzył zasady rozliczania osiągnięć, przyznawania stypendiów i funduszy, regulamin studiów doktoranckich etc. Warunki na uczelni nie tworzą reguły legislacyjnej, ale ludzie, którzy uczestniczą w dialogu. Jestem pod wielkim wrażeniem pracy doktorantów ostatnich lat, którzy pracują nie tylko dla siebie i swojego rozwoju, ale także dla naszej społeczności uczelnianej – mówi profesor Joanna Rymaszewska.

Wykorzystanie otrzymanej szansy stanowi połowę sukcesu, bez chęci jednak zaangażowania się całego zespołu i sumiennej pracy nie tylko na swoją korzyść, ale także w interesie całej społeczności, zamierzonego celu się nie osiągnie. Na obraz może wpłynąć każdy uczestnik studiów III stopnia, lecz najczęściej determinacji nie brakuje tylko najbardziej wytrwałym. Patrycja Wizińska, przewodnicząca RD doktorantów najlepiej wie, że efektywność zwiększa się wprost proporcjonalnie do zaangażowania grupy.

Naszą przygodę z Samorządem Doktorantów jako Rada Doktorantów zaczynaliśmy dokładnie rok temu jako grupa siedmiu obcych sobie osób. Zastaliśmy okres intensywnych zmian na Uczelni, które od początku naszej kadencji aktywnie zaangażowały nas wszystkich do pracy, gdzie istotne wsparcie otrzymaliśmy od Komisji Rewizyjnej oraz wielu aktywnych osób chcących uczestniczyć w pracach Samorządu. Obecnie tworzymy zgrany zespół, który chętnie angażuje się nie tylko w prace na rzecz doktorantów na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, ale aktywuje również współpracę międzyuczelnianą, m.in. przez przystąpienie do Porozumienia Doktorantów Uczelni Wrocławskich, czy wydarzenia integracyjne środowiska doktorantów organizowane przez poszczególne Samorzady Doktorantów uczelni wrocławskich, tj. Bał Doktoranta. Za zaangażowanie i wsparcie wszystkim serdecznie dziękuję i zapraszam do dalszej współpracy! – dodaje Patrycja Wizińska.

Podsumowując, usprawiedliwiona jest konieczność inwestowania w naukę i wspieranie młodych badaczy. Z pewnością zamartwianie się o masowy charakter doktoryzowania się powinno wpłynąć nie na zmniejszenie nakładów finansowych na polską naukę, lecz na dbałość o poziom kształcenia i przestrzeganie standardów. Sądzę, że dobrym zakończeniem rozważań nad losem doktorantów, ich warunkami i pozycją w gronie naukowców będzie stwierdzenie: „jaki doktorant, taki doktorat”.



Jubileusz 100-lecia urodzin prof. dr hab. Noemi Wigdorowicz-Makowerowej

Noemi Wigdorowicz-Makowerowa – urodziła się 24 listopada 1912 r. w Warszawie. W 1937 r. ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a w 1939 r. Akademię Stomatologiczną w Warszawie. W czasie II wojny światowej była uwięziona w getcie warszawskim, z którego udało się jej wydostać. Wspomnienia z tego okresu opisała później w monografiach: „Wspomnienia z getta warszawskiego” wydanej w 1987 r. przez Ossolineum i „Miłość w cieniu śmierci”, wydanej w 1996 r. przez wydawnictwo Arboretum.

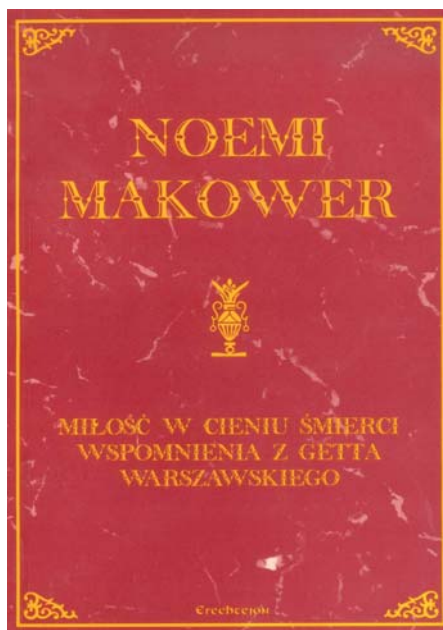
Od 1946 r. pracowała jako starszy asystent w Klinice Stomatologicznej, a potem w Katedrze Protetyki Stomatologicznej Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, która od 1950 r. wchodziła już w skład Oddziału Stomatologii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W 1949 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych, a w 1963 r. doktora habilitowanego. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1977 r. Funkcję kierownika Katedry Protetyki Stomatologicznej pełniła w latach 1963–1981.

Autor/współautor ponad 220 prac naukowych oraz 3 monografii: „Fluor w stomatologii”, „Próchnica zębów u dzieci w świetle statystyki”, „Zaburzenia czynnościowe narządu żucia”. Jest ponadto współautorem 2 skryptów dla studentów: „Materiały pomocnicze do egzaminu dyplomowego”, i „Prote-



tyka kliniczna w częściowych brakach uzębienia”. Była wieloletnim członkiem Komitetu Redakcyjnego „Protetyki Stomatologicznej” i „Wrocławskiej Stomatologii”, członkiem Komitetu Ekologicznego PAN w latach 1982–1984 oraz



kierownikiem Zespołu ds. Profilaktyki Fluorkowej przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, którego działania przyczyniły się do uruchomienia we Wrocławiu w 1967 r. pierwszej w Polsce stacji fluorkowania wody wodociągowej.

Od 1986 r. mieszka w Szwecji, gdzie przebywa jej najbliższa rodzina.

* * *

24 listopada 2012 r. Pani Profesor Noemi Wigdorowicz-Makowerowa skończyła 100 lat. W tym dniu byliśmy w Sztokholmie u Pani Profesor.

Do Szwecji poleciałyśmy z potrzeby serca i na zaproszenie córki Ireny, która gościła nas w swoim domu. Główne uroczystości odbyły się w Domu Szczęśliwej Starości dla Ofiar Holocaustu. Pani Profesor zamieszkała w nim kilka lat temu. W uroczystości wzięło udział ponad 100 osób: pensjonariusze tego ekskluzywnego ośrodka oraz rodzina, znajomi i goście. Nam jako wychowankom Pani Profesor (była promotorem naszych prac doktorskich w 1977 i 1982 r.) przypadł zaszczyt wygłoszenia laudacji. Mówiłyśmy o jej życiu, osiągnięciach naukowych, pracy dydaktycznej, lekarskiej i wychowawczej. Wszystko było tłumaczone na język szwedzki i spotkało się z wielkim zainteresowaniem. Pani dyrektor zarządzająca ośrodkiem wraz z córką doskonale zorganizowały uroczystość. Była pięknie ustrojona sala, pąsowe róże, pyszny urodzinowy tort i kosztowny szampan.



Śpiewano „Plurimos annos”, „Wiele, wiele lat”, a Pani Profesor otoczona najbliższymi była szczęśliwa. Dopytywała się o znajomych, m.in. „a jak się ma pan inżynier A...?” i pięknie się uśmiechała sącząc szampana. Bródka drżała jej ze wzruszenia, a w bystrych oczach (bez okularów) czasem zakręciła się łezka.

Z rodziny zebrali się wokół niej: syn – doktor Józef Makower, emerytowany radiolog, z synem Danielem, synową Mią oraz prawnukami: Beniaminem, Diną i Liamem; córka Irena – prof. dr hab. psychologii na 3 szwedzkich uniwersyte-



tach i rektor uczelni wraz z synem Bartoszem, córką Kasią i zięciem Hansem. Z Warszawy przyleciała kuzynka Irena – pracownik naukowy SGGW z synem Michałem.

Atmosfera spotkania była bardzo ciepła i przyjazna. Pensjonariuszka ośrodka, sympatyczna pani Sonia Goldberg (od 50 lat w Szwecji) rodem z Łodzi piękną polszczyzną mówiła nam, jak bardzo lubi naszą Jubilatkę. Okazało się ponadto, że oprócz nas znalazła się na jubileuszu trzecia wychowanka: lekarz dentysta Birgit Muschel (Bronka Wójt – absolwentka wrocławskiej AM), która w Szwecji mieszka od 29 grudnia 1969 r., a jej przemi-

ły mąż Samuel również mieszka w tym Ośrodku.

Po trzech godzinach rozmów i wspomnień przy chanukowych świecach oraz sesji zdjęciowej Pani Profesor poczuła się troszkę zmęczona, więc ją pożegnaliśmy, obiecując że jeszcze przyjedziemy się z nią zobaczyć.

Ciekawe, czy nasi studenci po latach też będą o nas pamiętać?

PS. Widzieliśmy u Pani Profesor jej śliczne zdjęcie z dzieciństwa zrobione w 1916 r. w Petersburgu. Niewiarygodne, jak 4-letnia Dina jest podobna do swej prababci na tym zdjęciu.

„Współtwórcy Dolnośląskiej Medycyny” – nowa baza Biblioteki UMW

W lipcu 2012 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Bibliotece UMW, w ramach finansowania działalności upowszechniającej naukę (DUN), środki na realizację projektu „Współtwórcy Dolnośląskiej Medycyny”. Przedmiotem projektu jest prezentacja sylwetek postaci związanych z medycyną, farmacją, szpitalnictwem, lecznictwem uzdrowiskowym i szkolnictwem medycznym, działających na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska w XIX oraz na przełomie XIX i XX wieku. Celem projektu jest promowanie wiedzy o wybitnych postaciach dolnośląskiej medycyny, reprezentujących różne środowiska i narodowości, wykształconych i wykładających na różnych europejskich uczelniach, w tym na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dolny Śląsk i jego stolica Wrocław, z racji przygranicznego położenia, jest obszarem historycznie wielokulturowym, o skomplikowanej przeszłości i zmieniającej się przez wieki przynależności państwowej. Dziedzictwo kulturowe i naukowe Dolnego Śląska nawiązuje do polskiej, niemieckiej i czeskiej przeszłości tego regionu. Twórcami dolnośląskiej medycyny, omawianego okresu, byli w dużej mierze naukowcy i lekarze związani z niemiecką przeszłością Dolnego Śląska. Powstały w 1811 r. Uniwersytet Wrocławski z Wydziałem Medycznym należał do ważnych europejskich ośrodków naukowych. Na przełomie XIX i XX wieku na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Wrocławskiego studiowa-

li i wykładali Niemcy, Polacy, Żydzi, Czesi. W latach 1811–1939 medycynę we Wrocławiu studiowało 1248 Polaków, a 275 lekarzy narodowości polskiej uzyskało stopień doktora medycyny i chirurgii¹.

W zasobach Biblioteki Głównej znajduje się bogaty zbiór (ok. 1800 egzemplarzy) doktoratów i habilitacji obronionych na Wydziale Medycznym w latach 1811–1945, wydanych w języku niemieckim lub łacińskim. Są to prace pisane często pod kierunkiem znanych naukowców, jak Albert Neisser czy Jan Mikulicz-Radecki. Ich autorami są nierzadko późniejsi wybitni specjaliści, kierownicy klinik uniwersyteckich we Wrocławiu oraz z innych miast europejskich. Tematy prac naukowych, osoby promotorów, zamieszczone w pracach życiorysy autorów, odręczne notatki, są ciekawym źródłem dla badaczy historii medycyny.

Wydział Lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego zgromadził, w omawianym okresie, tak wielkie autoritety, jak m.in.: Jan Evangelista Purkyně, Albrecht Theodor Middendorpf, Ferdinand Julius Cohn, Adolf Wilhelm Otto, Julius Bruck, Jan Mikulicz-Radecki, Albert Neisser, Carl Wernicke, Gustaw Born, Oskar Minkowski, Adalbert Czerny, Otfried Foerster, Otto Ernst Küstner, Alois Alzheimer, Carl F. M. Partsch, Richard Friedrich Pfeiffer. Z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem byli związani wybitni lekarze: Herman Cohn, Aleksander Tietze, Rudolf Stern, Ludwig Mann, Jan Kolaczek, Henryk Schlecht, Herman Brehmer, Florian Bannerth, Alfred Marcin Sokołow-

ski, Aleksander Ostrowicz, Georg Gottstein.

Efektom końcowym projektu jest dostępna w Internecie baza danych „Współtwórcy Dolnośląskiej Medycyny” – kartoteka osobowa wraz z bibliografią osobowo-przedmiotową. Hasła osobowe zawierają podstawowe informacje biograficzne: nazwiska, imiona, pseudonimy, daty ramowe życia, miejsc urodzenia i śmierci, miejsca działalności na terenie Dolnego Śląska, studia, specjalności, zasługi w medycynie. Źródłem danych biograficznych są wydawnictwa z historii medycyny, wspomnienia pośmiertne, nekrologi, wydawnictwa encyklopedyczne, słowniki, spisy wykładów, prace doktorskie i habilitacyjne z tego okresu. Wprowadzone do bazy opisy bibliograficzne dokumentów sporządzone zostały z autopsji. Bibliografia osobowo-przedmiotowa ma układ chronologiczny, a hasła osobowe uporządkowane są alfabetycznie. Przeszukiwanie kartoteki jest możliwe przez: nazwisko, specjalność, miejsce działalności. Interface bazy „Współtwórcy Dolnośląskiej Medycyny” został zaprogramowany w skrypcowym języku PHP. Dodatkowe funkcjonalności opierają się na bibliotece jQuery, wykorzystującej możliwości języka JavaScript. Rekordy przechowywane są w bazie SQL, działającej na lokalnym serwerze Biblioteki UMW.

Szeroki i nieograniczony dostęp do bazy, widocznej w sieci Web umożliwia zainteresowanym historią medycyny i dziedzictwem naukowym regionu szybki dostęp do zgromadzo-



Johann Mikulicz-Radecki

Data i miejsce urodzenia:

Data i miejsce śmierci:

Data i miejsce śmierci:
1905-06-14, Breslau Wrocław

Specjalność:
-chirurgia

Wiecej

IMIE:

NAZWISKO:

SPECJALNOŚĆ:

SZUKAJ

Johann Mikulicz-Radecki

Data i miejsce urodzenia:
1850-05-16, Czernowitż Czerniłowce

Data i miejsce śmierci:
1905-06-14, Breslau Wrocław

Miejsce studiów:
- Universität Wien

Miejsce działalności:

- Breslau Wrocław, Chirurgische Klinik in Breslau Allerheiligenkrankenhaus
- Breslau Wrocław, 1899 Privatklinik (heute Maria-Skłodowska-Curie Str.)

Specjalności:
chirurgia

Zasługi w medycynie:

twórca podważin nowoczesnej chirurgii, poświęcił wiele uwagi aseptryce w chirurgii, jako pierwszy wprowadził jedwabne rękawiczki przy wykonywaniu zabiegów oraz maski operacyjne, twórca wielu narzędzi chirurgicznych

Bibliografis

nych danych biograficznych, bibliograficznych i w ograniczonym zakresie do materiałów ikonograficznych.

Realizacja wniosku trwała bardzo krótko, od września do grudnia 2012 r. i w tym okresie wprowadzono do bazy 200 rekordów. Prace nad przedsięwzięciem nadal będą kontynuowane, co pozwoli na uzupełnienie haseł osobowych, a zakres chronologiczny kartoteki zostanie poszerzony o pierwszą połowę

XX wieku. Zawarty w bazie materiałów źródłowy zostanie wykorzystany w przyszłości do stworzenia kolekcji dziedzictwa kulturowego w ramach Repozytorium Uczelnianego.

¹ Cyt. za 200 lat medycyny uniwersyteckiej we Wrocławiu – interna, chirurgia, ginekologia, pediatria. Red. Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska. Wrocław: Akademia Medyczna we Wrocławiu, 2012, s. 14

Bibliografia

200 lat medycyny uniwersyteckiej we Wrocławiu – interna, chirurgia, ginekologia, pediatria. Red. Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska. Wrocław: Akademia Medyczna we Wrocławiu, 2012.

Waldemar Kozuszek. Rys historyczny Wydziału Medycznego Uniwersytetu we Wrocławiu 1811–1945. W: *Udział medycyny wrocławskiej w rozwoju nauk medycznych w ujęciu historycznym. Wybrane kierunki*. Wrocław: Akademia Medyczna we Wrocławiu, 2000, s. 9–63.

Zmarł prof. dr hab. n. med. Włodzimierz Fal

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 stycznia 2013 r. zmarł prof. dr hab. n. med. Włodzimierz Fal – absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu, jej pracownik od 1964 r., kierownik Katedry i Zakładu Biologii Ogólnej w latach 1977–1991.

W macierzystej Uczelni osiągnął wszystkie szczeble zawodowej kariery, uzyskując w 1968 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych i w 1973 r. stopień naukowy doktora habilitowanego.

Za wieloletnią, ofiarną pracę Pan Profesor został odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL.

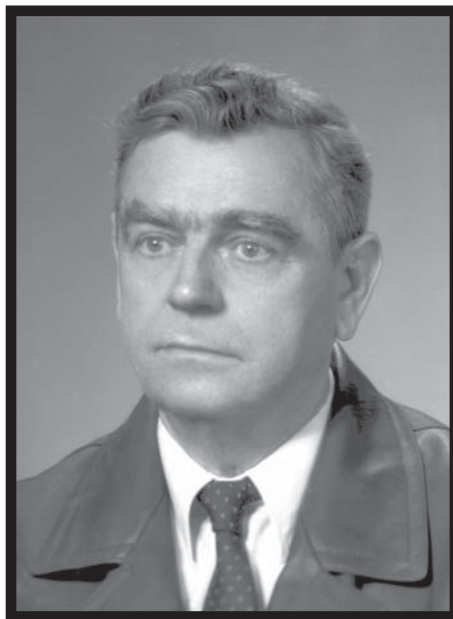
W Osobie Zmarłego Pana Profesora żegnamy cenionego naukowca o uznanym dorobku,
powszechnie lubianego i szanowanego nauczyciela akademickiego i wychowawcę studenckiej młodzieży,
prawnego i szlachetnego Człowieka.

Rektor i Senat
Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego
Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

Profesor Stanisław Iwankiewicz 1920–2012

Pro memoria

Stanisław Iwankiewicz urodził się 24 listopada 1920 r. w Kaliszu. Gimnazjum Humanistyczne im. Adama Asnyka ukończył w 1937 r., a Liceum Humanistyczne im. Tadeusza Kościuszki dwa lata później. W sierpniu 1939 r. rozpoczął służbę wojskową w Szkole Podchorążych Sanitarnych w Warszawie. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. jako sanitariusz 104. Szpitala Polowego. Uciekł z transportu sowieckiego do Kozielska, a następnie z niewoli niemieckiej. Był drwalem w Osinach-Boglewicach od stycznia do sierpnia 1940 r. W tym czasie zorganizował grupę ZWZ „Osiniacy”. Od sierpnia 1940 r. do marca 1944 r. pracował jako pisarz budowlany w różnych firmach w okolicach Kalisza. Zagrożony aresztowaniem uciekł do Warszawy i brał udział w powstaniu warszawskim. Był łącznościowcem w zgrupowaniu „Sławbora”. Wraz z drużyną budował linię telefoniczną ze Śródmieścia na Mokotów kanałami pod pozycjami niemieckimi. Po zakończeniu działań bojowych w październiku 1944 r. 1574 rannych i chorych powstańców warszawskich zostało przekazanych do obozu jeńckiego Stalag IV Muhlberg. Powstał tam w Zeithain Polski Szpital Polowy, a Stanisław Iwankiewicz był szefem kancelarii szpitala. W szpitalu pracowało 58 lekarzy, 5 farmaceutów, 59 pielęgniarek, 8 studentów medycyny a także 110 sanitariuszek i personelu gospodarczego. Szpital miał własną salę operacyjną, pracownię rtg, laboratorium analityczne, aptekę, warsztat techniki medycznej, kuchnię i pralnię. Zmarło w nim 44 chorych



i urodziło się trzynaścioro zdrowych dzieci, które uzyskały status jeńców wojennych. Na rozkaz szefa Sanitarnego Komendy Głównej AK płk. dr. Zenona Strehla, który był komendantem Szpitala, przywiózł do Polski pełną dokumentację szpitala i złożył w Zarządzie Głównym PCK w Warszawie. Jest to jedyna tego rodzaju dokumentacja szpitala jeńckiego. Dokumentacja ta to główny materiał utworzonego staraniem prof. Iwankiewicza w 1998 r. w Ehrenhain Zeithaim Muzeum Jeńców Polskich – Powstańców Warszawskich. Przyczynił się także do ekshumacji zmarłych w obozie powstańców i ich uroczystem pogrzebaniu w kwaterze polskiej cmentarza Bundeswehry w Neuburgdorf-Neubrandenburg w 2004 r. Dzieje szpitala, historia organizacji muzeum i honorowego pochówku zostały opisane w książce pt. „Polski Szpital Wojskowy w Zeithain” wydanej w 2005 r. we Wrocławiu.

Studia lekarskie na Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończył w 1950 r. W czasie studiów pracował w Zakładzie Anatomii Opisowej pod kierunkiem prof. Tadeusza Marciniaka. Był jednym z organizatorów Akademickiego Związku Sportowego. Jako kierownik sekcji wioślarskiej uczestniczył w odbudowie wysadzonej w powietrze w czasie wojennego oblężenia Wrocławia przystani wioślarskiej przy Wybrzeżu Wyspiańskiego naprzeciw gmachu głównego Politechniki. Jako młody lekarz był organizatorem, wraz z późniejszymi profesorami Kornelem Gibińskim i Sewerynem Łukasikiem, medycyny sportowej na Dolnym Śląsku. W 1950 r. zorganizowali Wojewódzką Przychodnię Sportową Lekarską. Stanisław Iwankiewicz był dyrektorem tej placówki w latach 1952–1963. Zgromadził wokół siebie wiele wybitnych osób, z których dwóch Lechosław Dec i Bolesław Buła zostali później rektorami AWF, a 7 innych profesorami w Akademii Medycznej we Wrocławiu. W latach 1950–1991 pracował w Klinice Otolaryngologicznej AM we Wrocławiu. Tam przeszedł kolejne szczeble akademickiej kariery. W 1961 r. uzyskał doktorat, dwa lata później habilitację, w 1970 r. został profesorem nadzwyczajnym, tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1977 r. W latach 1975–1991 pełnił funkcję kierownika Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej. W latach 1969–1972 był prorektorem AM. Wspólnie z uczelnianą organizacją ZSP, której był wtedy przewodniczącym, zorganizował Sympozjum Studenc-

kich Kół Naukowych poświęcone polskiej służbie zdrowia na frontach II wojny światowej. Materiały wydano w książce „Medycyna walcząca”.

W latach 1972–1978 prof. Iwankiewicz był rektorem Akademii Medycznej we Wrocławiu. Jako rektor zmobilizował zarówno społeczność Uczelni, jak i wiele dużych zakładów pracy do wykonania i zrealizowania dużego planu modernizacji Uczelni. Z jego inicjatywy powstał wtedy plan budowy Nowej Akademii Medycznej, który po wielu latach do czekał się realizacji. Był inicjatorem wydawnictwa pt.: „Prace Naukowe Akademii Medycznej we Wrocławiu” i jego redaktorem naczelnym od chwili powstania do przejścia na emeryturę, czyli do 1991 r.

W czasie pracy w Klinice Otolaryngologicznej wykonał własnej konstrukcji mikroskop operacyjny, co umożliwiło przeprowadzenie pionierskich w Polsce operacji mikrochirurgicznych ucha i krtań. Był także autorem oryginalnej metody radykalnego wyłuszczenia nowotworowo zmienionej krtań. Prof. Iwankiewicz jest autorem 511 prac naukowych i publicystycznych, z których już 120 napisał na emeryturze. Ma w swoim dorobku 41 filmów naukowych i 11 wniosków racjonalizatorskich. Był promotorem 24 doktoratów, opiekunem 5 habilitacji, wyszkolił ponad 40 specjalistów otolaryngologii. Był autorem pierwszego w Polsce podręcznika „Chirurgii ucha”, a także książek: „Intubacja i tracheostomia”, „Audiologia kliniczna”, podręczników „Otolaryngologia dla studentów medycyny i stomatologii” – 4 wydania i „Ćwiczenia z otolaryngologii” – 6 wydań. W 2001 r. wydał wspomnienia „A było to tak”. W roku 1980 r. był założycielem Sekcji Onkologicznej Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego i organizatorem trzech pierwszych zjazdów tej sekcji. Był członkiem honorowym Polskiego, Czeskiego i Niemieckiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, odznaczony został medalami Bułgarskiej Akademii Nauk i Słowackiej Akademii Nauk. W 1981 r. otrzymał

doktorat honorowy Akademii Medycznej w Dreźnie. Akademia ta jest kontynuatorką „Królewsko-Polskiego i Książęco-Saskiego Kolegium Medykochirurgicznego” założonego przez króla Polski i elektora Saksonii Augusta III Sasa w 1742 r.

Prof. Iwankiewicz został odznaczony wieloma odznaczeniami. Najważniejsze to: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Wirtuti Militari, Krzyż Walecznych, Odznaka Budowniczego Wrocławia. Otrzymał honorowe obywatelstwo rodzinnego miasta Kalisza, był podpułkownikiem w stanie spoczynku.

Prof. Iwankiewicz był częstym gościem na łamach korporacyjnej gazety „Medium”, opisując wiele wydarzeń z czasów swej aktywnej działalności w strukturach Uczelni. Dzięki niemu poznaliśmy wiele interesujących szczegółów z modernizacji Uczelni przed 40 laty, dowiedzieliśmy się o kulisach powstawania nielicznych nowych klinik w tym okresie, poznaliśmy interesujące fakty z okresu początków powstawania Nowej Akademii Medycznej. Jest to wiedza dla wszystkich, a w szczególności dla historyków medycyny niezwykle cenna. Ostatnią pasją prof. Iwankiewicza były „Rymowanki”, których ukazało się w ostatnich latach 6 tomików. Sam autor pisze o ich genezie tak: „to było chyba przed rokiem, poszedłem spać wczesnym mrokiem, a gdy się rano obudziłem, to stwierdziłem o zgrozo, ja mówię wierszem, nie prozą”. Rymowanki są wynikiem bogatego doświadczenia, mądrości, a także wspólnego poczucia humoru ich autora. Warto zacytować jedną z ostatnich mówiącą o godności lekarskiej: „co to za mowa, jakie to słowa, to słowa, jakich nie zna gospodarka towarowa. To szlachetność, godność, uczciwość, honor, patriotyzm”.

Prywatnie profesor Iwankiewicz był bezpośrednim i sympatycznym człowiekiem, kochającym mężem, troskliwym ojcem i dziadkiem. Osobiście mam go we wdzięcznej pamięci z początków jego działalności jako prorektora i rektora. Jego dynamiczny styl działania wyraźnie różnił go

od poprzedników. Nie wszystkim się to wtedy podobało. Miał zdecydowanych zwolenników, ale nie wszyscy do nich należeli. Efekty jego ówczesnej działalności odczuwamy do dzisiaj choćby w postaci Nowej Akademii Medycznej.

BRZEZINA

MOJE RYMOWANKI¹

Mówicie że moje rymowanki
To wypociny
Być może ale świadczą o tym że żyję
Nie będę rymować gdy ziemia mię skryje
Gdy zostaną ze mnie trociny

MOJE LIMERYKI²

Są tacy co mają gusta i tacy co mają
guściki
Tacy co mają konie i tacy co mają koniki
Dla jednych i drugich piszę limeryki
Limeryk jak „fraszka prawdę mówi
względów się wyrzeka
Czci urząd wielbi króla lecz sądzi człowieka” (Krasicki)
Jego czyny – chwali cnoty i gani przewiny
Radzi jak być prawym obywatelem
Takie są cele fraszki i limeryki cele

DO MŁODYCH¹

Prawdę tę wszyscy
Młodzi znają
Ale czy ją wyznają
I przestrzegają
Matkę i ojca ma się
Jedną i jednego
I dlatego wymagają
Szacunku niepodzielnego posłuszeństwa
I w podejmowaniu decyzji
Z nimi pierwszeństwa
Reszta to co najmniej dodatek
Jak przy kożuchu kwiatek
Prawda to stara
Wszyscy wiedzą
Że jak się zadasz
Z plewami
To się świnię
Zjedzą
Tych prawd rad które wam daję
Inni wam nie dadzą choć je znają
I pamiętajcie
Perłę przed świnię
Nie rzucajcie
Bo perły i was
Pod nocy osłoną
Pochłoną
Gdy do serc waszych dotrze moja modlitwa
Będę spokojny o waszą przyszłość
Bo będzie wygrana o was bitwa

¹ Rymowanki 2, Wrocław 2007, s 15, 41.

² Rymowanki 4, Wrocław 2008 s 110.

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Steciwko

Pro memoria

Prof. dr hab. Andrzej Franciszek Steciwko urodził się 4 października 1950 r. we Wrocławiu w rodzinie lekarskiej. W latach 1968–1974 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Już podczas studiów dał się poznać jako człowiek zdolny i aktywny, działając w kilku kołach naukowych, uczestnicząc w życiu studenckim, a jednocześnie znajdując czas na naukę, co zostało potwierdzone odznaką „wzorowego studenta” oraz dyplomem z oceną bardzo dobrą.

Pracę zawodową rozpoczął w 1974 r. w Klinice Nefrologii Akademii Medycznej we Wrocławiu jako asystent. Przez kolejne lata zdobywał poszczególne szczeble kariery zawodowej i naukowej, uzyskując specjalizację z chorób wewnętrznych (I stopień w 1977 r., drugi stopień w 1982 r.). W tym samym roku obronił pracę doktorską pt.: „Wpływ neuraminidazy na tkankę nerkową i przebieg eksperymentalnego kłębkowego zapalenia nerek u królików”, a rok później pełnił już funkcję adiunkta kliniki. Jego głód wiedzy i potrzeba ciągłego rozwoju znalazły odzwierciedlenie w kolejnych zdobytych specjalizacjach: w 1984 r. II stopnia z zakresu balneologii, bioklimatologii i fizjoterapii, w 1995 r. II stopnia z nefrologii, a w 1998 r. z medycyny rodzinnej. Jednocześnie ówczesny doktor Steciwko intensywnie pracował naukowo, co zaowocowało uzyskaniem w 1991 r. stopnia naukowego doktora habilitowanego na podstawie rozprawy habilitacyjnej „Zmiany ultrastrukturalne wybranych elementów budowy kłębka nerkowego powstałe



w wyniku działania neuraminidazy i jej wpływ na przebieg kłębkowego zapalenia nerek wywołanego przewlekłym podawaniem ludzkiej immunoglobuliny A w różnych modelach eksperymentalnych”.

W 1995 r. dr hab. Andrzej Steciwko został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego Akademii Medycznej we Wrocławiu, natomiast trzy lata później, tj. w 1998 r. otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytuł profesora nauk medycznych. W 2003 r. został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W latach 1981–1989 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. klinicznych Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5. W latach 1989–1993 był rzecznikiem prasowym Akademii Medycznej we Wrocławiu. W latach 1990–2002 był kierownikiem Wojewódzkiej Stacji Dializ z Oddziałem Nefrologicznym w Legnicy. Dostrze-

gając duży potencjał organizacyjny i niespotykaną aktywność dra hab. Andrzeja Steciwko, powierzono mu w tych latach również funkcję specjalisty wojewódzkiego ds. nefrologii i dializoterapii województwa legnickiego, a przez część tego okresu pełnił również funkcję specjalisty regionalnego ds. nefrologii i dializoterapii (dla regionu obejmującego obszar dzisiejszego Dolnego Śląska).

W latach 1993–1996 był prorektorem ds. Dydaktyki Akademii Medycznej we Wrocławiu. W okresie 1997–1999 pełnił funkcję pełnomocnika rektora ds. budowy Centrum Klinicznego Nowej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W latach 1991–1999 był członkiem Zespołu ds. Restrukturyzacji Szpitali Klinicznych Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W latach 90. w Polsce powstała nowa specjalizacja – medycyna rodzinna, a jej pojawienie wiązało się z dużymi zmianami w systemie opieki zdrowotnej w naszym kraju. Nowa specjalizacja wymagała utworzenia jednostek prowadzących kształcenie nowych specjalistów – lekarzy rodzinnych. Potrzeba było ludzi z wizją, którzy zaangażują się w tworzenie systemu podstawowej opieki zdrowotnej. Dr hab. Andrzej Steciwko, znany ze swojej nieustannej aktywności – nie tylko zawodowej, naukowej, ale również organizacyjnej i dydaktycznej, w 1994 r. został powołany przez ministra zdrowia i opieki społecznej na stanowisko koordynatora Regionalnego Ośrodka Kształcenia Lekarzy Rodzinnych dla województw: wrocławskiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, zie-

lonogórskiego, legnickiego, a przez rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu na stanowisko kierownika Zakładu Medycyny Rodzinnej. W latach 1994–1996 zorganizował od podstaw Zakład Medycyny Rodzinnej Akademii Medycznej Regionalny Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych we Wrocławiu, gromadząc kadrę naukowo-dydaktyczną, tworząc bazę lokalową i szkoleniową oraz pozyskując sprzęt i aparaturę dydaktyczną. Ośrodek ten do dziś zajmuje pierwsze miejsce w Polsce pod względem liczby wyszkolonych lekarzy rodzinnych. Tytuł specjalisty uzyskało w nim dotychczas ponad 800 lekarzy, którzy pracują obecnie w podstawowej opiece zdrowotnej w całym kraju.

Prof. Andrzej Steciwko był twórcą i pionierem medycyny rodzinnej w Polsce i na Dolnym Śląsku. Dzięki jego intensywnym staraniom powstało pierwszych 21 modelowych praktyk lekarzy rodzinnych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Zostały one w pełni wyposażone w meble i sprzęt medyczny dzięki pozyskaniu środków z funduszu PHARE, w czym prof. Steciwko miał swój ogromny udział. W latach 1995–1999 pełnił funkcję konsultanta regionalnego w dziedzinie medycyny rodzinnej dla wymienionych wyżej województw, a po reformie administracyjnej, od 1999 r. do śmierci, był specjalistą wojewódzkim ds. medycyny rodzinnej dla województwa dolnośląskiego.

W 1999 r. utworzył Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej, którego do końca swych dni był prezesem. Towarzystwo liczy obecnie ponad 1500 członków i ciągle się rozwija. Był również wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Medycyny Rodzinnej i Lekarzy Rodzinnych. Od 1999 r. pełnił funkcję Redaktora Naczelnego kwartalnika „Family Medicine & Primary Care Review” – czasopisma naukowego dla lekarzy rodzinnych.

Prof. Steciwko w ramach działalności dydaktycznej prowadził wykłady dla studentów VI roku Wydziału Lekarskiego AM we Wrocławiu z podstaw medycyny rodzinnej oraz

przeprowadzał egzaminy końcowe z medycyny rodzinnej. Ponadto prowadził zajęcia, wykłady, egzaminy wstępne i końcowe dla lekarzy specjalizujących się z medycyny rodzinnej. W latach 1999–2005 prowadził wykłady i egzaminy z fizykoterapii na Wydziale Fizjoterapii AWF we Wrocławiu.

Od początku swojej pracy na uczelni był zaangażowany w pracę ze studentami. W latach 1974–1998, czyli przez 24 lata, był opiekunem Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze i Klinice Nefrologii, a od 1998 r. opiekunem Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze i Zakładzie Medycyny Rodzinnej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W okresie 2005–2011 był również opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Medycyny Rodzinnej przy Instytucie Pielęgniarstwa PMWSZ w Opolu.

W latach 80. i 90. organizował studenckie obozy naukowe, a w latach 1974–2010 zorganizował 18 Ogólnopolskich Zjazdów Studenckich Kół Naukowych Nefrologicznych oraz Medycyny Rodzinnej. Za działalność w Studenckim Towarzystwie Naukowym otrzymał kilkakrotnie wyróżnienia oraz Medal i Złotą Odznakę Studenckiego Towarzystwa Naukowego AM we Wrocławiu.

Prof. Andrzej Steciwko zawsze przykładął dużą wagę i niezwykle angażował się w promocję młodych naukowców i lekarzy. Był promotorem blisko 20 obronionych prac doktorskich, recenzentem 25 prac doktorskich, projektów badawczych, grantów uczelnianych i KBN. Pod jego kierownictwem 22 lekarzy uzyskało specjalizację I stopnia z chorób wewnętrznych, 6 lekarzy – II stopnia z chorób wewnętrznych, 5 lekarzy – II stopnia z nefrologii. Również pod jego kierunkiem 724 lekarzy uzyskało specjalizację z medycyny rodzinnej.

Jako niezwykle sprawny organizator dał się poznać, m.in. będąc odpowiedzialnym za organizację wielu dużych kongresów, zjazdów dla lekarzy oraz znaczących jubileuszy. W 2000 r. był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego „Obchodów 50-lecia Akademii Medycznej we

Wrocławiu”, w których udział wzięło ok. 8000 uczestników. Uroczystości te, organizowane w Hali Stulecia, z udziałem ówczesnego Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, były przykładem doskonałej organizacji. Dobra organizacja i perfekcja wykonania były nieodzowną cechą wszystkich poczyną prof. Andrzeja Steciwko. Profesor zorganizował m.in. cztery duże kongresy Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej we Wrocławiu (2000, 2004, 2008, 2012 – Karpacz), sześć kongresów Top Medical Trends (2007–2012) w Poznaniu, Zjazdy Jubileuszowe z okazji 5-, 10- i 15-lecia medycyny rodzinnej, a także całe mnóstwo zjazdów, szkoleń, konferencji i warsztatów z medycyny.

Prof. Andrzej Steciwko był nie tylko niezwykle zdolnym organizatorem i sprawnym menedżerem, ale również aktywnym naukowcem i dydaktykiem. Był autorem lub współautorem ponad tysiąca publikacji (ponad 800 prac pełnych oraz ponad 200 streszczeń), w tym artykułów zarówno w polskich, jak i anglojęzycznych w renomowanych czasopismach z IF. Był autorem i redaktorem kilkadziesiąt książek z medycyny rodzinnej i nefrologii (m.in. 14 tomów z cyklu „Wybranych zagadnień z praktyki lekarza rodzinnego”, 4 tomów z cyklu „Dziecko i jego środowisko”, dwutomowego wydania podręcznika „Medycyna rodzinna – co nowego?” oraz ostatnio wydanych: „Porozumiewanie się lekarza z pacjentem i jego rodziną” oraz „Stres oraz wypalenie zawodowe”).

Był członkiem Rady Naukowej kwartalników: „Nefrologia i Dializoterapia Polska”, „Standardy Medyczne”, „Problemy Medycyny Rodzinnej”, „Medycyna Metaboliczna”, „Nefrologia i Nadciśnienie Tętnicze”, „Advances in Clinical and Experimental Medicine”. Był również członkiem Komisji Nauk Medycznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. Należał do wielu towarzystw naukowych, m.in. do Towarzystwa Internistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego, Europejskiego Towarzystwa Chorób

Nerek Dializy i Transplantacji (ERA-EDTA), Międzynarodowego Towarzystwa Nefrologicznego (ISN) i wielu innych.

Za swoją wybitną aktywność organizacyjną, naukową i dydaktyczną otrzymywał wielokrotnie liczne nagrody i wyróżnienia, w tym m.in.: 12 nagród indywidualnych JM Rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu „Za ważne i twórcze osiągnięcia w pracy dydaktycznej i organizacyjnej” oraz za działalność naukową, w 1986 r. – Zespołową Nagrodę Naukową I Stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej „Za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia”, 1990 r. – Indywidualną Nagrodę Dydaktyczną III Stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej „Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej”, w 1992 r. – prestiżową nagrodę im. L. Hirszfelda Polskiego Towarzystwa Immunologicznego za najlepszą pracę opublikowaną w czasopiśmie „Polish Journal of Immunology”, w 1992 r. – nagrodę indywidualną Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za pracę habilitacyjną, w 1996 r. – indywidualną nagrodę Ministra Zdrowia „Za osiągnięcia w zakresie kształcenia lekarzy rodzinnych”.

Został również odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia” i Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a w 2005 r. najwyższym wyróżnieniem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – Honorową Odznaką „BENE MERITUS”, przyznawaną za ofiarną służbę w ochronie zdrowia i życia ludzkiego, za tworzenie nieprzemijającej wartości dla dobra społeczeństwa oraz za wybitne zasługi dla Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. W uznaniu zasług na rzecz edukacji środowiska medycznego w 2007 r. został ogólnopolskim laureatem konkursu „Sukces Roku” w dziedzinie „Edukacja i szkolenie”, w 2008 r. otrzymał tytuł „Honorowego Ambasadora Kongresów Polskich”. W 2009 został Człowiekiem Roku w Ochronie Zdrowia za wybitne osiągnięcia na polu organizacyjno-

-szkoleniowym na rzecz medycyny rodzinnej. W 2011 r. otrzymał tytuł Złotego Lidera Ogólnopolskiego Systemu Ochrony Zdrowia w dziedzinie „promocja zdrowia i profilaktyka”.

Talent menedżerski Profesora został dostrzeżony również poza Dolnym Śląskiem i w 2003 r. prof. Andrzej Steciwko został zaproszony przez władze samorządowe województwa opolskiego do utworzenia wyższej szkoły zawodowej o profilu medycznym. W maju 2003 r. Profesor został powołany przez ówczesną Minister Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Krystynę Łybacką na stanowisko Rektora Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu na okres 1.05.2003 – 31.08.2004 r. Był to czas tworzenia „od zera” uczelni, która od października 2003 r. rozpoczęła kształcenie studentów na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo. W marcu 2004 r. odbyły się pierwsze wybory rektora i prof. Steciwko 1 września 2004 r. rozpoczął swoją pierwszą kadencję. W październiku 2004 r. prof. Steciwko otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Pierwsza kadencja trwała do 31 sierpnia 2008 r. Był to czas niezwykle aktywny, obfitujący w liczne, ważne dla Uczelni wydarzenia, bogaty w inwestycje i remonty oraz realizowane projekty. W 2004 r. podpisano umowę o współpracy z Akademią Medyczną we Wrocławiu, w 2005 roku – z Krankenpflegeschule we Frankfurcie. W latach 2004–2005 zrealizowany został w Uczelni projekt unijny z funduszu PHARE „Centrum Aktywizacji Kadr Medycznych”. W 2006 r. Uczelnia zyskała uprawnienia do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunku fizjoterapia, a w 2008 r. – na kierunku zdrowie publiczne. W roku 2008 r. Uczelnia zajęła III miejsce w rankingu wyższych szkół zawodowych w Polsce.

W kwietniu 2008 r. odbyły się kolejne już wybory rektora PMWSZ w Opolu, które oczywiście jednogłośnie wygrał prof. Andrzej Steciwko, obejmując stanowisko na drugą kadencję. Przez tych kilka lat dał się

poznać środowisku jako wspaniały gospodarz, dbający o uczelnię, jej rozwój, traktujący ją jak własny dom. Podczas pierwszej kadencji rozpoczętych zostało wiele inwestycji, a rektor miał niewątpliwie wizję co do dalszego funkcjonowania Uczelni, stąd społeczność uczelniana cieszyła się, że rektor podjął się trudu pracy w drugiej kadencji. W 2009 r. Uczelnia uzyskała uprawnienia do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunku kosmetologia, w tym samym roku podpisano porozumienie o współpracy w ramach programu wymiany studenckiej ERASMUS. Patrząc na ten okres, aż trudno uwierzyć, że w ciągu zaledwie 8 lat udało się tyle osiągnąć i doprowadzić Uczelnię, która powstała zupełnie od zera, do takiego stopnia rozwoju na każdym polu.

Poza działalnością medyczną, prof. Steciwko był członkiem Rotary Club – Wrocław Centrum, w którym w latach 2004–2005 pełnił funkcję Prezydenta klubu. Tak intensywne życie zawodowe wymagało niewątpliwie dużej mobilizacji i siły psychicznej, aby podołać wyzwaniom dnia codziennego i pokonywać pojawiające się trudności, pochodzące z różnych dziedzin. Jednocześnie dzięki tak wielu zadaniom, jakich się podejmował Profesor, ujawnił się Jego niesamowity talent menedżerski i znakomite zdolności organizacyjne, co w połączeniu z bogatym dorobkiem naukowym i ogromnym doświadczeniem, stało się „mieszanką wybuchową”, rzadko spotykaną wśród ludzi nauki.

Profesor Steciwko do każdego zadania, którego się podejmował podchodził z pełnym zaangażowaniem, poświęcał wiele czasu na dopracowanie szczegółów – był perfekcjonistą. Dzięki temu każdy projekt przekształcał się w wielki sukces.

Odszedł nagle, w trakcie pracy nad organizacją kolejnych wydarzeń: VII Kongresu Top Medical Trends oraz X Jubileuszowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, które odbędą się w 2013 r. w Poznaniu i Wrocławiu już bez Niego.

Cześć Jego Pamięci!

Rok 2013 w medycynie światowej i w polskiej

W 1913 r. nagrodą Nobla został wyróżniony francuski lekarz, fizjolog i immunolog, profesor fizjologii uniwersytetu w Paryżu Charles Robert Richet (1850–1935) za pracę nad anafilaksją. Obok głównego dzieła „L'anaphylaxie” jest autorem m.in. „Dictionnaire de physiologie” (1894–1923). W 1890 r. jako pierwszy zastosował u człowieka zapobiegawczo wstrzyknięcie surowicy zawierającej ciała odpornościowe. Dzięki swoim odkryciom stworzył podwaliny nauki o wstrząsie oraz dał początek takim pojęciom, jak: alergia i choroby alergiczne.

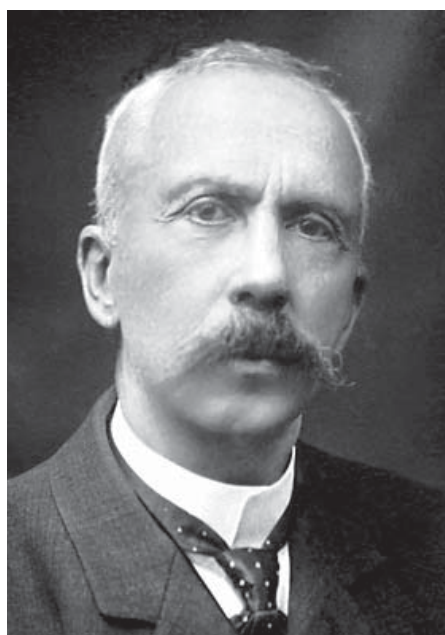
Warto przypomnieć, że najlepszą definicję anafilaksji dał Ludwik Hirsfeld w „Immunologii ogólnej”, określając ją jako odmianę alergii oraz jako stan uczulenia organizmu po wprowadzeniu pozajelitowym białka obcego, głównie surowicy leczniczej. Powtórne wprowadzenie tego białka, po co najmniej 7–10 dniach powoduje ciężki wstrząs anafilaktyczny.

Laureat Nagrody Nobla Charles Robert Richet był zapalonym pionierem lotnictwa i jednym z bardziej aktywnych działaczy na rzecz pokoju. Był też poetą, powieściopisarzem i dramaturgiem.

Rok 1913 zapisał się zarówno w medycynie światowej, jak i w polskiej wieloma doniosłymi dokonaniem, z których niektóre warto przypomnieć:

– N. N. Aniczow uzyskała doświadczalnie miażdżycę tętnic u zwierząt karmionych cholesterolem;

- A. Aschoff stworzył pojęcie układu siateczkowo-śródbłonkowego;
- K. Funk ogłosił pracę o diecie i leczeniu dietetycznym z punktu widzenia nauki o witaminach;
- w Berlinie powstał Instytut Fizjologii Człowieka;
- w Londynie założono Muzeum Welcome poświęcone historii medycyny;
- w Paryżu powstało Francuskie Towarzystwo Historii Medycyny i Farmacji.



Charles Robert Richet
(1850–1935)

Medycyna polska:

- L. K. Gliński opisał 2 przypadki charłactwa przysadkowego związanego z ciążą;
- w Warszawie otwarto Szpital Dziecięcy im. Karola i Marii przy

ul. Leszno, ufundowany przez Zofię Szlenkierówną przy Zakładzie Ginekologiczno-Położniczym św. Zofii;

- wyprodukowano i wprowadzono na rynek praktyczny model mikroskopu binokularowego;
- 15 grudnia 1913 r. odbyło się posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego z referatem Marii Skłodowskiej-Curie „O radioaktywności i ciałach radioaktywnych”;
- M. Rutowski uzupełnił ubytek cewki moczowej przeszczepem wyrostka robaczkowego;
- J. Żniniewicz wydał broszurę „Hartowanie ciała i leczenie wodą w świetle fizjologii”;
- ukazał się podręcznik propedeutyki lekarskiej A. Wrzoska.

Rok 1913 zainaugurował powstanie międzynarodowych kongresów, m.in.: I Międzynarodowego Kongresu Federacji Farmaceutycznej w Hadze, I Międzynarodowego Zjazdu Eugenicznego w Londynie, I Międzynarodowego Zjazdu Patologii Porównawczej w Paryżu oraz I Międzynarodowego Zjazdu Pediatrycznego w Paryżu.

W opracowaniu powyższego tekstu korzystano obok danych podręcznikowych ze „Słownika chronologicznego dziejów medycyny i farmacji Romana Dzierżanowskiego” (Warszawa 1983, PZWL) oraz z „Małej encyklopedii medycyny” (tom III Warszawa 1990, PZWL).

Moja Akademia
cz. 10

Bogdan Łazarkiewicz

„Podziemia Akademii Medycznej” – służba wojskowa

W okresie 5-letniej pracy w Szpitalu im. Ludwika Rydygiera (1954–1959) kontakt mój z Akademią Medyczną ograniczał się jedynie do „świadczenia pracy” w Zakładzie Anatomii Opisowej, gdzie prowadziłem zajęcia dydaktyczne ze studentami. W okresie odwilży w kraju (1955–1956) bulwersowały nie tylko środowisko akademickie, ale stawały się sensacją we Wrocławiu tytuły reportaży ukazujących się w kolejnych numerach dziennika „Sztandar Młodych”, takie jak: „Podziemia Akademii Medycznej we Wrocławiu”. Burzę rozpoczął red. K. Kąkolewski, który dotarł do kilkudziesięciostronicowego memoriału przygotowanego przez pracownika Katedry Filozofii Marksistowskiej, magistra, późniejszego profesora, Bogusława Wieczorka, który memoriał ten upublicznił i przekazał do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Afera miała dotyczyć łapówkarstwa w przydzielach mieszkań oraz działań korupcyjnych w komisjach rekrutacyjnych przyjęć na studia medyczne. Jak podawał „Sztandar Młodych”, brał w tym udział aktywiści polityczni oraz dyrektor administracyjny Akademii Medycznej i pełnomocnik ministra zdrowia ds. rekrutacji. Niestety, odwilż minęła i o dalszych losach afery „Podziemia Akademii Medycznej we Wrocławiu” nigdy się nie dowiedzieliśmy ...

W tym też okresie (1954 r.) utworzono Centralną Komisję Kwalifikacyjną, która przyznawała stopnie naukowe i tytuły naukowe. Niestety,



nie tylko tym, którzy spełniali odpowiednie kryteria, ale także i za zasługi polityczne... W miejsce przewodów doktorskich i habilitacyjnych wprowadzono na wzór sowiecki stopień „kandydata nauk” i „doktora nauk” (odpowiednikami studiów doktoranckich były studia aspiranckie: aspirantura, aspirant). Liczba



STALINOGRÓD (kor. wł.) Jeszcze w okresie Warszawskiego Festiwalu, zetempowiec inż. Wyderka — kierownik oddziału przewozowego w kop. „Makoszowy” wystąpił z wezwaniem do młodych inżynierów i techników w sprawie realizacji hasła: młodzież na mechanizmy!

doktoryzujących się i habilitujących wyraźnie się zmniejszyła. Jako przykład podam, że w latach 1950–1952 przeprowadzono 91 przewodów doktorskich, a w latach 1956–1958 tylko sześć osób uzyskało stopień kandydata nauk, a byli to: Bożenna Zawirska – anatomia patologiczna (1956), Ewa Marciniak – patologia (1956), Mirosław Kańtoch – mikrobiologia (1956), Beata Bogdanikowa – interna (1957), Eugeniusz Rogalski – chirurgia (1958) i Noemi Wigdorowicz-Makowerowa – stomatologia (1958) (AM Wrocław 1950–1960, wyd. 1960). Dobrze, że ponownie przywrócono poprzedni stan.

Przy okazji przypomnę fakt, o którym już zapomniano, a młodym trudno będzie dzisiaj uwierzyć, że w 1953 r. kilka dni po śmierci Józefa Stalina przestało istnieć miasto Katowice, które zmieniło nazwę na Stalinogród, a województwo katowickie zostało województwem stalinogrodzkim. Po trzech latach, w wyniku gomułkowskiej odwilży (październik 1956 r.), historyczna nazwa Katowic powróciła. Jeszcze dzisiaj żyją setki ludzi, którzy w dokumencie urodzenia mają wpis „Stalinogród”.

Nawiązując do pracy w Szpitalu im. Rydygiera, pragnę przypomnieć o pierwszym w Polsce Ludowej strajku lekarzy (2.05.1957 r.), w którym i ja również brałem udział. Przyczyną były coraz gorsze warunki pracy, pobytu chorych, głodowe pensje i niezgodne z przepisami wynagrodzenie za dyżury. Szpital ten



Ppor. lek. med. Bogdan Łazarkiewicz

przywołał dr J. B. Kos, pisząc o narodzinach Stowarzyszenia Lekarzy Dolnośląskich w 1957 r. („Medium” nr 1/2012): „Najliczniejszą grupę stanowili lekarze Miejskiego Szpitala im. Ludwika Rydygiera, którzy wcześniej odegrali ważną rolę w powstaniu Stowarzyszenia Intelktualnego Lekarzy (SIL). Należeli do nich ordynatorzy oddziałów chirurgicznych: dr med. Adam Wolańczyk, dr med. Karol Kraus i dr med. Witold Adamek (mój szef) oraz ich młodzi współpracownicy – chirurdzy: dr Tadeusz Dobrucki, dr Edmund Kuzinowicz, dr Bogdan Łazarkiewicz, dr Maria Paciorek, dr Eugeniusz Piotrowski, dr Zygmunt Rej, dr Stanisław Roguz, a także radiolodzy dr med. Herman Artman i dr med. Wiktor Dziulikowski”.

5 maja 1959 r. zostałem powołany do czynnej służby wojskowej, i całe szczęście, że nie obowiązywało już pojęcie „na czas nieokreślony”, ponieważ wprowadzono dla lekarzy okresową służbę wojskową, która trwała tylko dwa lata. Pierwsze sześć miesięcy byłem dowódcą plutonu operacyjno-opatrunkowego w Batalionie Medyczno-Sanitarnym 10 Dywizji Pancerniej w Opolu. Następne 18 miesięcy pracowałem na Oddziale Chirurgicznym 4 Wojskowego Szpitala Okręgowego we Wro-

clawiu, którym kierował płk dr med. Tadeusz Orłowski. Przestałem pracować w Szpitalu im. Ludwika Rydygiera, a prof. Tadeusz Marciniak zaproponował mi przejście na pół etatu do Zakładu Anatomii Opisowej, co pozwoliło na zachowanie ciągłości pracy w Uczelni. Płk dr med. Tadeusz Orłowski, późniejszy profesor, kierownik Kliniki Chirurgicznej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi (1971–1974), następnie komendant i kierownik Kliniki Chirurgicznej Centrum Kształcenia Podypłomowego WAM w Warszawie, był wspaniałym chirurgiem ogólnym i specjalizował się w chirurgii klatki piersiowej pod kierunkiem prof. Wiktora Brossa. Prof. dr hab. Wiktor Bross był stałym konsultantem Oddziału Chirurgicznego 4 Wojskowego Szpitala Okręgowego. Przyjeżdżał raz w tygodniu i przeprowadzał skomplikowane operacje z zakresu torakochirurgii, a my mieliśmy zaszczyt asystować, uczyć się i podziwiać wielkiego mistrza chirurgii. Po zabiegach tradycyjna kawa i dyskusja, która przeważnie polegała na monologu profesora, nie tylko o przeprowadzonych zabiegach, ale często o chirurgii na Zachodzie. Profesor jako jeden z niewielu w tamtych czasach wyjeżdżał za żelazną kurtynę, uczestniczył w sympozjach naukowych i kongresach lub jako visiting professor przebywał w renomowanych klinikach Europy Zachodniej, a nawet Stanów Zjednoczonych



Od lewej: prof. Janusz Woytoń, prof. Mieczysław Bernat i prof. Bogdan Łazarkiewicz (kierownicy klinik)



Płk dr med. Tadeusz Orłowski

Ameryki Północnej. Z zaciekawieniem słuchaliśmy o postępach chirurgii w świecie, a w szczególności o dynamicznie rozwijającej się kardiouchirurgii. Płk dr med. T. Orłowski już wtedy brał udział w pracach doświadczalnych na zwierzętach wspólnie z zespołem prof. W. Brossa i prof. R. Badury z Kliniki Chirurgii Weterynaryjnej, co potwierdzają wspólne publikacje naukowe.

Profesor Wiktor Bross stopniowo poznawał nas nie tylko z działania przy stole operacyjnym, ale interesował się również naszym życiem osobistym. „Co pana skłoniło, że poszedł pan na chirurgię?”, „Dlaczego chirurgia wojskowa” itp. Kiedy w grudniu 1960 r. dowiedział się, że moja służba okresowa w wojsku kończy się za kilka miesięcy, nie pytając o zgodę zaproponował mi etat w II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu w tworzącym się zespole kardiouchirurgicznym. I tak w 1961 r. zaczęła się moja 12-letnia przygoda kardiouchirurgiczna.

Nawiązując do „mojego wojska”, to odbycie 2-letniej służby, awans do wyższych stopni wojskowych, nie oznaczały, że będzie już spokój. Co jakiś czas, otrzymywaliśmy wezwania na kilkudniowe ćwiczenia – ostatni raz w 1979 r.

Relacja z 21. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Po raz trzeci Wrocławski Oddział IFMSA – Poland podczas Finału WOŚP dla najmłodszych mieszkańców Wrocławia zorganizował Szpital Pluszowego Misia. Kolorowe recepty, cukierki, breloki i ulubione pluszaki w roli pacjentów przekonały dzieci, że wizyta u lekarza może być przyjemna. „Szpital Pluszowego Misia” w tym dniu zdecydowanie był najpopularniejszym miejscem badań i z pewnością najbardziej przyjaznym dla najmłodszych. Studenci medycyny zbadali ponad 150 pluszaków, wydając recepty i zalecenia ich opiekunom, ucząc tym samym odpowiedzialności za własne i cudze zdrowie.

Zrealizowano też projekt „Cukrzyca pod kontrolą” zmierzono ciśnienie i dokonano pomiaru glukozy we krwi ponad 100 osobom. Młodzi



medycy rozwiali wszelkie wątpliwości dotyczące profilaktyki i leczenia cukrzycy będącej epidemią XXI wieku.

Wrocław przymierzył się także do bicia rekordu w ilości wypitego tranu na świeżym powietrzu. Wrocławianie przeszli oczekiwania organizatorów, bo godzinę przed wyznaczonym czasem skończyły się wszystkie zapasy smakołyku. Czy tran może być smakołykiem? IFMSA postarało się, by połączyć przyjemne z pożytecznym. Tran, który zazwyczaj kojarzy się z grymasem na twarzy, tym razem miał słodkawy cytrynowy smak. Tym oto sposobem wypito 3200 porcji – co prawda wyprzedziła nas Warszawa, pobiliśmy jednak rekord Krakowa, który w zeszłym roku rozdał 2500 porcji.

Aktualności

Uprawnienia dla Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów przyznała uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu stomatologii Wydziałowi Lekarsko-Stomatologicznemu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



Dofinansowanie projektu „Przylądek Nadziei”

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



W dniu 28.12.2012 r. w Warszawie została podpisana Umowa o dofinansowanie projektu pn. „Ponadregionalne Centrum Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu – Przylądek Nadziei”. Rozbudowa Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu o nowy blok Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej, dla którego całkowita wartość nakładów inwestycyjnych wynosi 100 000 000,00 PLN, a dofinansowanie obejmuje 100% kosztów.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko

Nagroda *Iuvenes Wratislaviae* dla dr Agnieszki Franków-Żelazny

Dr Agnieszka Franków-Żelazny, założyciel i dyrygent Chóru naszej Uczelni została laureatem pierwszej edycji nagrody Prezesa Polskiej Akademii Nauk – *Iuvenes Wratislaviae* za wybitne osiągnięcia artystyczne i naukowe.

Indywidualna nagroda *Iuvenes Wratislaviae* kierowana jest do wszystkich młodych naukowców uczelni wyższych oraz jednostek naukowych, którzy posiadają stopień doktora i pracują na stałe na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia mogły dokonać uczelnie wyższe oraz towarzystwa – laureatkę rekomendowało Śląskie Towarzystwo Muzyki Kościelnej.

Dr Agnieszka Franków-Żelazny w swoim dorobku posiada ponad 50 nagród, ponad 500 koncertów w 18 krajach Europy, 6 nagranych płyt oraz około 600 zrealizowanych dzieł wokalnych i wokально-instrumentalnych.

Z prac Senatu

19 grudnia 2012 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Senat przyjął uchwały:

- w sprawie zmiany składu osobowego stałej komisji senackiej na kadencję 2012–2016,
- w sprawie uchwalenia regulaminów pracy: Senackiej Komisji Statutowej oraz Senackiej Komisji Arbitrażowej (kadencja 2012–2016),
- w sprawie zatwierdzenia opisów efektów kształcenia dla kierunku analityka medyczna na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Analityki Medycznej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,
- w sprawie zabezpieczenia wkładu własnego na realizację projektu „Rewitalizacja Zespołu Zabytkowej Architektury Klinik Akademii Medycznej we Wrocławiu”,
- w sprawie zgody na realizację projektu pn. „Ponadregionalne Centrum Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu - „Przylądek Nadziei”. Rozbudowa Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu o nowy blok Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej”,
- w sprawie zmian w planie rzeczowo-finansowym na rok 2012,
- w sprawie wyrażenia zgody na zakup i przyjęcie darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 we Wrocławiu,
- w sprawie zmian w strukturze i Statucie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu oraz przyjęcia jednolitego tekstu Statutu,
- w sprawie przyznania JM Rektorowi Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu nagrody organizacyjnej Ministra Zdrowia.



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



„Rewitalizacja Zespołu Zabytkowej Architektury
Klinik Akademii Medycznej we Wrocławiu”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Dolnośląskiego na lata 2007–2013

Rektor
Uniwersytetu Medycznego
im. Piastów Śląskich we Wrocławiu
oraz
Prorektor ds. Rozwoju Uczelni
zapraszają na konferencję

Rewitalizacja Zespołu Zabytkowej Architektury Klinik Akademii Medycznej we Wrocławiu

która odbędzie się 20 lutego 2013 roku o godz. 10⁰⁰
w Collegium Anatomicum
przy ul. T. Chałubińskiego 6a
we Wrocławiu

